Zapomniana nauka o nakładaniu rąk

Opis: W jaki sposób wierzący stają się kapłanami Jezusa Chrystusa? Czego może nas nauczyć starotestamentowa ceremonia wyświęcenia kapłanów? Dlaczego nauka o nakładaniu rąk należała do najważniejszych w kościele apostolskim?

Alfred Palla

Zapomniana nauka o nakładaniu rąk

Tylko jedna grupa ludzi miała bezpośredni przystęp do Boga w czasach starotestamentowych - kapłani. Pośredniczyli oni między Bogiem a ludźmi, opiekowali się świątynią i nauczali Słowa Bożego.

Ofiara Jezusa Chrystusa sprawiła, że nie ma już więcej pośredników pomiędzy Bogiem a ludźmi (1Tym.2:5). Każdy może udać się przez Niego bezpośrednio do Boga. Podobnie jak starotestamentowi kapłani, każdy z nas ma głosić Słowo Boże i każdy ma do wykonania służbę. Czy zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy kapłanami Chrystusa?

Kapłaństwo w nowotestamentowym sensie oznacza zaangażowanie wszystkich wierzących w służbę, w zgodzie z ich talentami i darami duchowymi (szczegółowo piszę o tym w książce "Poznaj swoje dary duchowe").

Przyjrzyjmy się kilku paralelom, między wyświęceniem starotestamentowego kapłana, a chrztem, który w czasach nowotestamentowych symbolizuje wyświęcenie do służby z Nim i dla Niego.

W księdze Wyjścia znajdziemy opis ceremonii wyświęcenia kapłanów (Wj.29:1-9). Składała się z pięciu kroków: 1) złożenie ofiary za grzech; 2) obmycie w wodzie; 3) założenie nowej szaty; 4) namaszczenie olejkiem; 5) rozpoczęcie służby.

1. Ordynowany do służby kapłan musiał złożyć ofiarę przebłagalną za swoje grzechy. W ten sposób pokazywał, że zdaje sobie sprawę z grzechów i z potrzeby obmycia z nich (Wj.29:1-3).
2. Po oczyszczeniu, kapłan był obmywany wodą. W czasie służby musiał wielokrotnie myć swoje szaty, stopy, ręce, ale tylko przy wyświęceniu był obmywany cały (Wj.29:4).
3. Arcykapłan ubierany był w szaty z napierśnikiem oraz zawojem, na którym widniał napis: "Poświęcony Panu", natomiast kapłani specjalne tuniki (Wj.29:5-8).
4. Głowa kapłana namaszczana była olejkiem, który symbolizował Ducha Świętego (Wj.29:7).
5. Po tych czterech krokach kapłan rozpoczynał służbę (Wj.29:9-10).

W Nowym Testamencie znajdziemy odpowiednik dla każdego z powyższych kroków. Pokazuje to, że od śmierci Chrystusa każdy z Jego wyznawców jest, a w każdym razie powinien być, kapłanem.

1. Nikt nie może zostać wyznawcą Chrystusa, dopóki nie wyzna swoich grzechów i nie przyjmie ofiary złożonej za niego przez Baranka Bożego.
2. Człowiek, który przyjął Jezusa za swego Zbawiciela powinien przyjąć chrzest.
3. Osoba, która pogrzebała starego siebie, otrzymuje szatę sprawiedliwości Jezusa Chrystusa.
4. Czwartym krokiem jest namaszczenie Duchem Świętym, które łączy się w Nowym Testamencie z nałożeniem rąk przy chrzcie.
5. Rozpoczęcie służby w zgodzie z otrzymanymi darami Ducha Świętego.

Chrzest i namaszczenie przez Ducha Świętego są w Nowym Testamencie symbolem rozpoczęcia służby. Tak było w przypadku Jezusa. Kiedy Jezus przyjął chrzest, Duch Święty spoczął na Nim w formie gołębicy, namaszczając Go do służby mesjańskiej.

Co wspólnego ma z namaszczeniem nauka o nakładaniu rąk? Kiedy Duch Święty nakazał oddelegować apostołów Pawła i Barnabę do pracy misyjnej w Azji Mniejszej, czytamy: "Wtedy, po odprawieniu postów i modlitwy, nałożyli na nich ręce i wyprawili ich" (Dz.13:2-3).

Przez nałożenie rąk kościół rozpoznawał powołanie do konkretnej służby, ordynując wierzących do niej. Dlatego do dziś ordynuje się pastora, diakona czy starszego zboru do specyficznej służby. W podobny sposób, każdy z wyznawców powinien być podczas chrztu ordynowany do służby kapłańskiej.

Nałożenie rąk było symbolem wiary wczesnego kościoła, że nie tylko pastorzy i diakoni, ale każdy chrześcijanin powołany jest do służby Bożej. Spójrzmy na niektóre teksty, które na to wskazują.

Apostoł Paweł mówi do Tymoteusza: "Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych." (1Tm.4:14) Tymoteusz otrzymał duchowy dar, gdy starsi nałożyli na niego ręce, prawdopodobnie po chrzcie. Miał rozwijać służbę w zgodzie z darem, jaki otrzymał.

List do Hebrajczyków wymienia sześć podstawowych nauk kościoła apostolskiego: naukę o nawróceniu, o wierze w Boga, o obmywaniach (dosłownie "o chrztach), o wkładaniu rąk, o zmartwychwstaniu, o sądzie wiecznym (Hbr.6:1-2). Wśród nich była nauka o nakładaniu rąk, skojarzona z chrztem.

Czy mamy biblijne przykłady nakładania rąk na ludzi i oddzielania ich do służby Bożej zaraz po chrzcie? W Dziejach Apostolskich czytamy o osobach, które uwierzyły w Jezusa Chrystusa i zostały ochrzczone w Samarii. Z Jerozolimy posłano Piotra i Jana "którzy

przybywszy tam, modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego" (Dz.8:16-17).

Apostoł Piotr na pytanie nawróconych Żydów "Co mamy czynić?", odrzekł: "Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego" (Dz.2:38).

Namaszczenie przez Ducha Świętego podczas chrztu, nie jest jakimś wysoce emocjonalnym przeżyciem, którego dziś poszukuje wielu chrześcijan. Jest ordynacją do służby Bożej. Pieczętuje dary duchowe, jakimi Duch Święty obdarza wierzących wchodzących w Ciało Chrystusa, aby mogli spełniać funkcje kapłanów.

Apostoł Paweł, gdy spotkał uczniów Jana Chrzciciela "rzekł do nich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście? A oni mu na to: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty. Tedy rzekł: Jak więc zostaliście ochrzczeni? A oni rzekli: Chrztem Janowym. Paweł zaś rzekł: Jan chrzcił chrztem upamiętania i mówił ludowi, żeby uwierzyli w tego, który przyjdzie po nim, to jest w Jezusa. A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. A gdy Paweł włożył na nich ręce, zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami i prorokowali" (Dz.19:3-6).

Powyższy fragment pokazuje, że dary duchowe (mówienie językami i prorokowanie należą do ponad 20 duchowych darów wymienionych w Nowym Testamencie) udzielane są wierzącym po chrzcie przez nakładanie rąk. Celem tych darów nie jest mistyczne uniesienie, lecz skuteczna służba dla Pana.

Nie należy jednak pozwalać każdemu kłaść na sobie rąk. W ten sposób udzielane są nie tylko dary Ducha Świętego, ale także fałszywe dary i zdolności psychotroniczne. Między innymi ludzie posługujący się mocami spirytystycznymi w uzdrawianiu lubią kłaść ręce na klientów. W świecie duchowym akceptacja takiego gestu oznacza przyjęcie autorytetu mocy, której służy ten, kto nakłada ręce.

Jak zobaczyliśmy, chrzest nie jest jedynie oczyszczeniem z grzechu, ale także namaszczeniem (ordynowaniem) do służby, podobnie jak ceremonia wyświęcenia kapłanów w czasach starotestamentowych. Kiedy punkt po punkcie porównamy tę ceremonię z kapłaństwem nowotestamentowym, zauważymy, że namaszczeniu olejkiem odpowiada w czasach chrześcijańskich otrzymanie duchowych darów przez nałożenie rąk.

Nałożenie rąk symbolizowało ordynację wierzących do służby kapłańskiej, dlatego nauka ta uważana była za jedną z najważniejszych we wczesnym kościele (Hbr.6:1-2). Być może brak tej ceremonii przyczynia się do tego, że nie wszyscy czują się kapłanami i coraz mniej członków naszych kościołów jest zaangażowanych w służbę Bożą.

Wierzę, że gdyby wszystkie nasze kościoły kontynuowały apostolską tradycję nakładania rąk, każdy chrzest byłby przypomnieniem dla całego zgromadzenia, że wszyscy jesteśmy kapłanami Jezusa Chrystusa.

Jak stać się kapłanem Chrystusa? Wystarczy przyjąć Jego ofiarę, zanurzyć swe stare życie w wodach chrztu, ubrać szatę sprawiedliwości Chrystusa, przyjąć namaszczenie Ducha Świętego wraz z Jego darami i wykorzystywać je w codziennej służbie dla Boga i bliźnich.

ka i pisarski dorobek autora artykułu
m artykułu Alfredem Palla
dawnictwo BETEZDA